

„Nowa Reforma“ wychodził dwa razy dziennie.

Table with subscription rates for Kraków and various provinces, listing monthly and quarterly costs.

PRENUMERATA WYNOŚI: Kraków 24 koron, prowincja 18 koron, kwartał 6 kor., miesiąc 2 kor.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 3. — Telefon Bedakowy 41, Adm. listowy 241.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztowa 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamięsowa; Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafikna w Rynku — Agencja J. Hopana; i A. Słomkowej, ul. Szezczańska 9; Buro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7.

Zamięsowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchst, ul. Karola Ludwika 1. — S. Sokolowski, ul. Jagiellońska 1. — W. Jarosławski, A. Amstar. — W. Tarnowski, M. Rookach. — W. Wiedni: Herman Goldschmid (sprzedając oddzielnie numer), I. Wolzelle 6. — M. Dukes Nachf., Haasestein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wroclawiu). — B. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wolzelle) — W. Parzy Society Matnelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadstawki“ po 80 hal. od wiersza. — Głowy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświęcone, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 140 egz. dla zamięsowców, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratów.

Wojna.

Pochód na Warszawę.

(Tel. ul. „Nowej Reformy.“) Wiedeń, 19 lipca. Dzienniki tutejsze donoszą z Berlina: »B. Z. am Mittag« donosi: Pochód na Warszawę odbywa się przerwy. Ciężenie zarówno od północy jak od południa w najbliższych dniach wzmoże się znacznie.

Arestowania w Petersburgu.

(Tel. ul. „Nowej Reformy.“) Wiedeń, 19 lipca. Donoszą tu z Bukaresztu: »Adevarel« przynosi wiadomość z Petersburga, że policja uwięziła 130 przywódców robotników, zarzucając im, że zorganizowali strajk w fabrykach amunicji.

Pesymizm w Rosji.

Sztokholm, 18 lipca. Prasa rosyjska wzywa znowu społeczeństwo, ażeby zachowało równowagę duchową. »Bierze-wyja Wiedomości« piszą: »Armia nie może wypełnić swoich obowiązków, gdy naród jest niespokojny«. Pogromy w Moskwie można zrozumieć psychologicznie, ale powtórzenie ich byłoby zdradą kraju.

Evakuacja zachodnich terytoriów Rosji.

Sztokholm, 18 lipca. W całej Rosji odbywa się rekwizycja wo-zów, mogących udźwignąć 10 centnarów. Wozy te są potrzebne do ewakuacji terytoriów nad zachodnią granicą Rosji. Rozpoczyna się tam również likwidacja ziem, znajdującej się w rękach niemieckich, a wynoszącej 2 1/2 miliona dziesięcin.

Evakuacja Besarabii.

(Telegram c. k. Biura koresp.) Wiedeń, 19 lipca. »Morgen« donosi z Bukaresztu: Właściciele dóbr w Besarabii otrzymali polecenie, ażeby jaknajprędzej uskuteczili żniwa i zwoźkę ziemiopłodów. Zboże i kukurydzę mają wywieźć w głąb Rosji.

Propaganda wojenna w Rosji.

Berlin, 19 lipca. Z Kopenhagi telegrafują do »Voss. Ztg.«: Rada ministrów uchwałała komitetowi wydawnictwa ludowego 200.000 rubli subwencji na dalsze prowadzenie swej działalności. Komitet wydał dotychczas 18 milionów broszur i pism ulotkowych w celu popularyzowania wojny między narodem rosyjskim.

Marzenia Rosji o podziale Turcji.

Lugano, 19 lipca. »Secolo« donosi z Petersburga: Znany przy-wódcą partii kadetów, Mihukow, oświadcza w dłuższym artykule zamieszczonym w »Rieczce«, że Rosja nigdy się nie zgodzi na neutralizację Bosforu i Dardanelów. Ciężiny te muszą być wyłącznie jej własnością. Dla państw bałkań-skich wystarczą, jeśli Rosja zobowiąże się nie zamykać cieśnin tych młynami. Rosja domaga się musi przyznania jej półwyspu Gallipoli oraz pąstu ziemi w Tracji po Enos i Midię, dalej północnego wybrzeża Macej Azji nad Bosforem, morzem Marmara i Dardanelami.

Magriani donosi dalej, że także Sazonow oświadczył, że morze Czarne musi być morzem rosyjskim. Rosja zamierza dla zapewnienia sobie tych zdobyczy wysłać nad Bosfor dwustotydziesiątą armię okupacyjną, z czem czekała tylko na wykończenie budującego się w Sebastopolu dreadnoughta, który miał chronić transport wojska przed niemiecko-tureckim kra-żownikiem pancernym »Göben«, obecnie »Sultan Javur Selime«.

Wypadki w Galicji zmusiły jednak Rosję do wysłania tej armii na tamtejszy teren wojny, a Urednought i dziś jeszcze nie jest ukończony. Co do cieśnin istnieje podobno ścisły układ Rosji z Anglią i Francją, na mocy którego jest wyznaczona komisja wspólna, która ma objąć rządy Konstantynopola aż do końca wojny.

Socjaliści przeciw rządowi francuskim.

(Tel. ul. „Nowej Reformy.“) Wiedeń, 19 lipca. Dzienniki tutejsze donoszą z Genewy: Według »Journal« (Paryż) grupy socjalistyczne postawiły w parlamencie francuskim wniosek, ażeby płace prezydenta republiki i wszystkich ministrów zostały obniżone o połowę.

Strajk górników w Anglii.

(Tel. ul. „Nowej Reformy.“) Wiedeń, 19 lipca. »Sonn- und Montags-Ztg.« donosi z Rotterdamu: »Rotterdamsche Courant« donosi z Londynu, że górnicy, pracujący w kopalniach węgla w Anglii środkowej i w północnej części hrabstwa Straffordshire, rozpoczęli także strajk. Górnicy szkoccy odbędą w sprawie strajku naradę w Glasgowie w środę bieżącego tygodnia.

»Sonn- und Montags-Ztg.« donosi z Genewy: Jak twierdzi »New York Herald«, mala większość Kongresu Stanów Zjednoczonych żąda stanowczo, ażeby rząd zakazał wywozu broni i amunicji z Ameryki. Kongres zbierze się w sierpniu b. r.

O wywóz amunicji z Ameryki.

(Tel. ul. „Nowej Reformy.“) Wiedeń, 19 lipca. »Sonn- und Montags-Ztg.« donosi z Genewy: Jak twierdzi »New York Herald«, mala większość Kongresu Stanów Zjednoczonych żąda stanowczo, ażeby rząd zakazał wywozu broni i amunicji z Ameryki. Kongres zbierze się w sierpniu b. r.

Panowanie rosyjskie na Bukowinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.) Wiedeń, 18 lipca. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Z czasów pierwszej i drugiej inwazy rosyjskiej na Bukowinie wychodzą na światło dzienne, na podstawie urzędowych dochodzeń coraz nowe gwalt nieprzyjaciela, urągające wszelkim prawom wojennym. W Haviestie spalono zabudowania gospodarze razem z bydłem i zbro-żem łącznej wartości 179.000 kor. W Chlwestie u wielkiego właściciela ziemskiego Ottona Goldnera zniszczono urządzenie 28 pokojów mieszkalnych a szkoda wynosi 480.000 koron. W Oroszeni z zamku, należącego do wielkiego właściciela ziemskiego Stefana Waterisiowicza, częścią wywieziono urządzenie części zniszczo-nej. W tej samej miejscowości zrabowano u właściciela ziemskiego Izylwora Landego z jego folwarku 12 par koni, 46 wołów, 27 krów, inny inwentarz żywy jakoteż zboże przez co wyrządono szkodę 60.000 koron. Poza temi wypadkami w Oroszeni zrzadzoną została przez rosyjskie gwalty szkoda ogólnej wysokości 100 tysięcy kor. Tu jak niemieci w Oknie kozacy zadawali gwalt kobietom.

Wyrok w sprawie »Lusitanii«.

(Telegram c. k. Biura koresp.) Londyn, 19 lipca. Sąd, któremu powierzono śledztwo w sprawie zatopienia okrętu »Lusitania«, wydał wyrok. Sąd przyszedł do przekonania, że strata okrętu została spowodowana przez uszkodzenia, zadane niemieckimi torpedami. Stoperowanie nastąpiło nie tylko z zamiarem zatopienia okrętu, ale także zniszczenia życia ludzkiego. Ładunek okrętu był zwykłego rodzaju, lecz część jego składała się z pewnej ilości paczek patronów. Innych środków wybuchowych nie było na pokładzie. Twierdzenie, że »Lusitania« miała na pokładzie ukryte działa, wyszkolonych kanonierów, a w szczególności ukrytą amunicję, iż że wiozła kanadyjskich żołnierzy jest nieprawnym. Sąd orzekł, że dwa pociski torpedowe trafiły okręt bez ostrzeżenia, że rząd niemiecki zarządził atak i stanął w sprzeczności z prawem międzynarodowym i zwyczajami wojennymi. Był to ubożony z góry zamach morderczy na pasażerów. Uczyniono wszystko, aby ratować życie ludzi. Kapitanowi nie należy się nagana.

KRONIKA.

Kraków, 19 lipca.

»Kolumna Legionów«. Dzisiaj przed południem na posiedzeniu w magistracie — prezydium miasta i przewodniczących poszczególnych wydziałów magistratu — w szeregu innych spraw bieżących rozpatrywano także projekt kolumny Legionów (ponyśł Witolda Ostrowskiego), przedłożony przez prezydium N. K. N. W projekcie tym proponowane jest ustalenie kolumny, w której publiczność wbiłaby zakupowane na dochód Legionów gwóźdźki na jednym z placów Krakowa. Kolumna, której wykonanie zaprojektował arch. Męczyński, będzie drewniana, wysokości 4 metrów wraz z podstawą. Stać będzie w pawiloniku, na 8 słupach opartym, wysokim na 6 metrów, z okapem wystającym na metr, aby wnętrze uchronić przed deszczem. Ponadźy słupami wisieć będą drapery, na dźcioi zwinięte, aby odsonić kolumnę, zapuszczone na noc. Szczyt kolumny zdobie będzie orzeł polski, a nad pawilonikiem wznosić się będą dwa maszty, wysokie na przeszło 13 metrów, na których powieć mają chorągwie od barwami narodowych polskich.

Pod dachem pawiloniku znajdować się będzie również budka, w której publiczność nabywać będzie gwóźdźki (po 1 koronie) i przez którą będzie wejście — wyjście po przeciwnych stronach. Obok kolumny stać będzie drabinka dla tych, którzy wbie-żewdźki w kolumnę będą chcieli. Całość projektu wywlera bardzo sympatyczne wrażenie. Na posiedzeniu magistratu na projekt w zasady N. K. N. do wyboru kilku miejsc: Rynek główny od strony ul. Brackiej, dalej Rynek przed »szarą kamienicą« naprzeciw pomnika Mickiewicza, plac Szezczański lub też plac św. Ducha przed teatrem miejskim; od N. K. N. zależy będzie ostateczna decyzja pod tym względem Co do ko-

stów budowy kolumny wraz z pawilonikiem, obliczonych na 3600 kor., to N. K. N. zaproponował, aby pokryła je gmina krakowska z funduszu przeznaczanego na Legiony. Uchwała definitywna w tej sprawie zapadnie w najbliższym czasie na posiedzeniu prezydium miasta. Ze sprzedaży gwóź-żdzi, do kolumny wbiłanych, N. K. N. spodziewa się znacznego dochodu, a sama kolumna, obok swej pamiątkowej wartości, będzie jedną z estetycznych ozdób miasta.

Nakaz noszenia legitymacji wojskowych. Przymi-namy, że wydany w swoim czasie nakaz no-szenia legitymacji wojskowych przez wszystkich mężczyzn w wieku poborowym, t. j. obecnie od 18 do 50 roku życia, utrzymuje się w mocy. Obecnie, jak nas informują z magistratu, obostrzony on został jeszcze o tyle, że żandarmerya forteczna ma prawo pytania wszystkich mężczyzn w obrębie twierdzy krakowskiej o legitymacje wojskowe i, jeżeli się dany osobnik nie wykazuje świadectwem, że do poboru już stawał, względnie że jest od służby wojskowej zupełnie wolny, zatrzymywania go w lokalu komendy żandarmeryi przy ul. Siemi-radzkiego, dopóki go nie zbada komisya aserentur-kowa. Komisya zaś takie urzędować będą dn 1, 10 i 20 każdego miesiąca.

Badanie wody wodociągowej. W szeregu zarząd-zeń sanitarnych, mających na celu zabezpieczenie ludności Krakowa przed epidemiami, fizykat miejski zwrócił się również do zarządu wodociągowo-miejskiego, aby ściśle badano wodę wodociągową pod względem bakteriologicznym. Badanie to odby-va się dwa razy dziennie tak samo zresztą stacje, jak badanie wody wiślanej, z różnych miejsc rzeki cerpanej.

Decoracya podoficerów policji. Wczoraj kapitan krakowskiej policji wojskowej, Kalik, w obecności oficerów i żołnierzy całego oddziału policji dokonał decoracyi 12 podoficerów policji, o których odznaczeniu srebrnymi krzyżami zasługi już poprzednio donieśliśmy. Uroczystość ta odbyła się na podwroca koszar policyjnych przy ul. Staro-wiśnej. Z 13 odznaczonych podoficerów jeden, Kutniów, zmarł nagle w dniu odznaczenia, tak, że w uroczystości wzięli udział już nie feral-na ich tymnastka, lecz żużel. Zatrucie. Dzisiaj nad ranem wezwano lekarza Pogotowia na ul. Pędzichów 1. 6, gdzie w mieszkanu swoim zatrada się jakaś młoda, około 20 lat licząca kobieta. Szczegółów, wśród jakich zatrucie nastąpiło, nie można się było dowiedzieć. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala św. Łazarza.

Wypadek na wycieczce. Dzisiaj w nocy wezwa-no pogotowie na dworzec kolejowy, gdzie przy-wieziono ucznia gimnazjalnego, 11-letniego Bolesława Kuczyńskiego, ze złamaną nogą. Chłopiec doznał tego wypadku na wycieczce, odbytej w gronie kolegów w okolicy Krakowa.

no budowę domu przy ul. Straszewskiego, na parceli od placu Groble, dwóch wил na alei Krasin-skiego naprzeciwko domu Kossaka, na ul. Mikołaj-skiej 1. 6, na ul. Szpitalnej róg ul. Tomasza na parceli m. Kasy Oszczędności, na ul. św. Tomasza 1. 15 trzypiętowego domu wyciągniętego już pod dach, na ul. Czapskich nadbudowa trzeciego pię-tra na domu II-piętrowym i na Rynku pod 1. 11 w przedłużeniu Grodzkiej domu III-piętrowego. Wykaz ten obejmuje tylko gmachy, których budo-wę przerwało, tylko w średmięściu. W dzielni-cach zaś przyłączonych stanęło również wiele roz-poczętych robót murarskich, czego przyczyną gło-wną jest, obok braku robotników, zamknięcie kre-dytów budowlanych w bankach.

Ze Lwowa. Ruch kolejowy i połączenia z krajem. Z chwilą powrotu dyrekcyi kolejowej z Berna ruch kolejowy ma widoki szybkiego już uregulo-wania i powrotu do względnie normalnych stosun-ków

Na przestrzeni Lwów—Przemysł dotychczas była tylko kolej ję-dnotorowa, za dni kilka przywrócony będzie ruch po obu torach. Pociągi pocztowe i osobowe dla cywilnych ze Lwowa do Przemysła (i naturalnie dalej do Kra-kowa i Wiednia) mają zacząć kursować za dni 6 do 10, a w najbliższym czasie puszczone nawet będą pociągi przyspieszone.

Urzednicy kolejowi rozpoczęli już urządowanie i są w komplecie. Do poboru wojskowego nie staną — zostali reklamowani.

Ruch pocztowy. Do Lwowa przybyło już z rozmaitych stron kilku-kuset urzędników pocztowych, oficantów i oficy-antek, a z chwilą ich przybycia agencja we wszystkich działach wracając do zwykłego trybu. Dyrekcyja pozostała na razie jeszcze w Białej wraz z oddziałem technicznym i rachunkowym. Dyrek-torem poczty jest dr Kazimierz Lenartowicz, a dy-rektorem lwowskiego urzędu pocztowego p. Kob-zub.

Obecnie wysyłane bywają listy i gazety oraz przeka-zy, czeki i listy rekomendowane. Komunika-cyja telegraficzna istnieje dotychczas tylko z Przemysła na zachód. Komunikacyja Lwowa z resztą kraju przywróconą będzie dopiero w ciągu sierpnia, a to ze względu, że zupełnie zniszczenie lwowskiej centrali i hali akumulatorów wymaga dłuższego czasu do przeprowadzenia rekonstruk-cyi.

Konsul argentyński w czasie inwazyi we Lwowie. Alberto Candiotti, konsul argentyński we Lwo-wie, przybył do Wiednia i z żoną swoją, Lwo-wianką, z domu Witoszyńska, posłużoną bezpo-średnio przed zajęciem Lwowa przez Rosyan. Kon-sula, który odznaczył się podczas pobytu Rosyan we Lwowie swoją działalnością obywatelską, nie-rzad skuteczną, odwiedził reprezentant redakcyi »Wied. Kur. Polskiego«, któremu p. Candiotti mię-dzy innymi opowiadał:

Z chwilą zajęcia Lwowa przez Rosyan odpa-da i możność prawna mojej interwencyi z państwem austriackim i połączenie faktyczne drogą na Tryst; właściwe moje urządzenie się skończyło. Natomiast siłą faktów wytworzył się dla mnie no-wy zakres działalności. Z konsulu lwowskich, konsulowie państw nieprzyjacielskich albo złożyli swoje urzędy, albo z chwilą rozpoczęcia wojny o-puszcili Lwów; konsul niemiecki p. Heinz opuścił miasto bezpośrednio przed zajęciem, tak, że ja tyl-ko pozostalem na miejscu. Jako konsul państwa neutralnego, zaprzyjaźnionego z monarchią au-stro-węgierską, uważałem się za obowiązane do usług dla obywateli austriackich wobec władz ro-syjskich, ilekroć oni odnosili się do mnie; ezulem się zaś do tego tem bardziej zobowiązany, że w-zy bym powinowactwa przez żonę moją, Polkę, łączą mnie z narodem polskim, dla którego mam wiele sympatyj i poważania. Wobec tego drzwi biura mo-jego stały otworem dla wszystkich, którzy tylko zgłaszali się do mnie o interwencyi u władz rosyjs-kich. Przychodzili więc do mnie wszyscy bez róż-nicy narodowości i wyznania, kto miał tylko ja-kiś żal, czy też pokrzywdzony przez zarządzenie władz rosyjskich lub próbował już przedtem ja-kiśchś drog bezskutecznie, przychodził do mnie. Nie odmawiałem nikomu, udzielałem porady, oso-biście interweniowałem u władz rosyjskich — czes-niem nawet telefoniczną interwencya w mniejszych sprawach była skuteczna. Wielokrotnie ohraniam-iem mieszkania, opuszczone przez wygnano-nych wojennych od kwaterunków rosyjskich. W szcze-gólności ze skutkiem zapobiegłem, iż pomieszczenie prywatne namiestnika nie zostało przez nikogo objęte, ale opieczętowane; to samo stało się wsku-tkiem mojej interwencyi z mieszkaniem i biu-rem konsula niemieckiego, które przeznaczone już było na pomieszczenie wysokiego duchownego prawo-sławnego. Dwukrotnie odniósł się do mnie areyb-iskup ks. Bilcowski przez szczególnego swojego wysłannika duchownego. Dnia 27 września miał być Gródek Jagielloński ewakuowany, a przewa-żna część ludności wywieziona w głąb Rosji; in-terwencyja moja w tym wypadku była skuteczna, gdyż Rosyanie zaniechali wówczas swego zamiaru.

Drugim raz na odniesienie się areybiskupa ks. Bil-czewskiego interweniowałem u Bobrińskiego w sprawie wypłaty pensyj urzędnikom austriackim. Przyszedłem jednak późno, gdyż jak mł hr. Bo-mbrński zakomunikował, właśnie załatwił był już sprawę tę w porozumieniu z prezydentem dr. Ru-towskim.

— A gdy mowa już o prezydencie Rutowskim, co p. konsul myśli o jego działalności? — Nie mam słów, któreby wystarczyły, by scharakteryzować bohaterką wprost, opakuno-ściową misję, jaką pełnił dla miasta i jego lu-dności. Wszystko co dzienniki podnosiły o nim

jest blade wobec rzeczywistości. To też na Jasnym niebie uszczęśliwionego wyswobodzenia Lwowa, chmurką stanowiło wywiezienie Rutowskiego. Lu-dność pociesza się jednak przyrzeczeniem arcy-kscięcia Fryderyka, złożonym w czasie pobytu jego we Lwowie, że rząd począł starania o wysobo-dzenie zasłużonego prezydenta miasta w drodze wymiany.

Z Warszawy. Po ewakuacyi. Jak donosi »Warsz. Myśl«, wsku-tek ostatniego rozkazu wodza naczelnego o wy-jęździe z miasta osób, przybyłych po dniu 14 lipca 1914 r. do Warszawy, ludność Warszawy zmnie-j szła się o 70.000 osób.

W związku z wyjazdem na lotniska ogólna licz-ba mieszkańców spadła o 190.000 ludzi. Z pism warszawskich notujemy garść niżej po-danych wiadomości: Wysyłanie więźniów z Warszawy. Od czasu o-głoszenia wojny w Warszawie gramaży się zna-czna liczba więźniów z różnych owo-towych miejscowości. Aby nie gromadzić — pisze »Go-nioce Poranny« — zbyt wielkiej liczby aręstanta-ów, administracyja więzienna stopniowo wysła-ła więźniów do gub. wewnętrznych. W ciągu 8 mie-sięcy wysłano przeszło 5000 więźniów. Obecnie ma być wysłana nowa partya około 2000, a w liczbie ich hr. Roniker.

Wyjazd urzędників. »Gonioce Wieczorny« z dnia 30 czerwca donosi: W dniu wczorajszym dał się zauważyć zwiększony ruch podjazdów, podjeżd-żących w stronę Pragi. Wszystkie podjazdy napako-wane były walizkami, koszami i t. p. Pociągi od-chodzące z kolei Brzeskiej pomimo zwiększonej liczby wagonów były przepelnione. Przyczyna tę-go zwiększonego ruchu były wyjazdy rodzin ur-zędników, a to w myśl wydanych rozporządze-ń. Jak nas informują, liczba osób tej kategorii, któ-re muszą opuścić Warszawę, dochodzi do 30 ty-sięcy.

Powwyższe doniesienia zdają się świadczyć, że Rosyanie już zupełnie na serwo liczą się z bliskim generalnym szturmom na Warszawę. W sprawie powrotu do Królestwa Polskiego. W. bec licznych zapytań z różnych stron, jak rózno mieć należy ostatnie rozporządzenie naczelnego wo-dza armii niemieckiej na wschodzie, generał-fel-d-marszałka Hindenburga, w sprawie powrotu mie-szkańców Królestwa Polskiego do swych stron rod-zinnych, wyjaśniamy:

Ze rozporządzenie to nie dotyczy osób, któ-zy znajdują się w Niemczech na robotce lub w służ-bie, osób internowanych tutaj lub tych, które z niezależnych od nich powodów do stron rodzin-nych wrócić nie mogą. Wezwanie to dotyczy tylko tych, którzy przed najazdem niemieckim do Królestwa Polskiego ucie-klki dobrowoli i przebywają za granicą, pozostawiając majątek swój samopas i chcąc w ten spo-sób zagranicą przeczekać zawieruchą wojenną.

Rozdzielenie zbioru z wielkiej kwęsty na szkoły polskie. Komisya rozdziela kwęsty majowej przyznała zapomogi szkołom polskim w sumie 99.700 rubli. Poza tem przeznaczono 33.000 rubli na pokrycie niedopłaconych należności nauczycieli i nauczycielek do rozporządzenia komisyi, utwo-rzonej z przedstawicieli Stow. nauczycielskich pol-skiego i polskiego Związku nauczycielskiego. Po-naadto otrzymała komisya opieki nad młodzieżą szkolną przy komitecie obywatelskim sumę 2.600 rubli. Razem rozdzielono 135.300 rubli, mniej wię-cej połowę zebranego funduszu.

Włoska misya wojskowa w Warszawie. Do War-szawy przybyła wojskowa misya włoska, w skład której wchodzi: major Marsoglio, oficer wojsk te-chnicznych Guini, oraz major Rapallo. Misya ta przybyła z Petersburga, gdzie przyjmowana była przez ambasadora włoskiego Carolottiego, oraz mi-nistrów wojny i spraw zagranicznych.

Syberyja dla Warszawy. Instytucye drobno-go kredytu na Syberyi ofiarowały 100.000 pudów zbo-ża i maki dla ludności polskiej poszkodowanej woj-ną. Zboże przewiezione będzie kolejami bezpla-tnie.

† Dr Augustyn Łogucki. Z Warszawy donoszą: W dniu 1 lipca po ciężkiej operacyi (trepanacyja czaszki) zmarł jeden z najbardziej znanych leka-ry warszawskich, dr Augustyn Łogucki. Zmarły był specjalista od chorób oddechowych i cieszył się wyjątkowym uznaniem w bardzo licznych ko-lach swych pacjentów; odznaczał się wielką szla-chetnością charakteru, uczynnością i bezinteresownością. Urodzony w roku 1868, ukończył gimna-zyum w Piotrkowie, w roku zaś 1887 — wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego. Uchodził za jedną z powag świata lekarskiego Warszawy.

Ze świata.

Egzamin dojrzałości ucznió galicyjskich, któ-rzy w roku szkolnym 1914/15 pobierali naukę w kursach kształcących w Wiedniu III, Renuwe, 33 A, odbył się w dniach 13, 14 i 15 lipca b. r. pod przewodnictwem prof. uniwersytetu Jagiell. dra Leona Sternbacha. Egzamin złożyli: Baumgarten Stanisław (Podgórze) z odzn., Einhorn Artur (Kra-ków I) z odzn., Goldberg Ignacy (Lwów III) z od-zok I) z odzn., Goldberg Stefan (Chyrow), Jossé Wła-dysław (Lwów VIII), Kaiser Stanisław (Kraków IV), Krzeszowski Artur (Kraków III) z odznac., Lep-kowski Bronisław (Jarosław), Mirecki Zygmunt (Kraków III), Ostachowicz Tytus (Lwów VII. fi-lia) z odznac., Stein Juliusz (Kraków III), Stol-zman Adam (Kraków III), Stula Antoni (Kraków III), Teodorowicz Antoni (Lwów Petelenja). Nie-reprobowano nikogo.

W skład c. k. komisyi egzaminacyjnej wcho-dził profesorowie: Stach Karol (Kraków III), ks. Głęb Jakób (Lwów VII. filia), Gottfried Marek (Sambor), Balicki Antoni (Kraków III), Szarga Stanisław (Kamienka Strumilowa), dr Germann Otto (Lwów VII), dr Osiek Wiktor (Lwów III).

Leśnodorski Gustaw (Kraków III.), dr Witwicki Władysław (Lwów VII.). Abiturycenci czeszy w wojsku. Z Berna morawskie...

Z książki dla żołnierzy. S. S. Urszulanki przedmowa... Z krakowskiego obserwatorium... Z teatru miejskiego.

doskonałej obsadzie ról, co przyczyniło się do jej pełnego sukcesu. Świetnym, jak zawsze był p. Bończak...

dał się do Włoch, dokończył studiów w Padwie i w Bolonii i przesiedlił się jako adwokat do Rzymu.

tkali się z temi samymi niepowodzeniami, jak dotychczas, naród włoski z pewnością nie wytrzyma dłużej...

Ceny maksymalne na naftę w Niemczech. Rada związkowa zgodziła się na wydanie rozporządzenia...

Pan Paweł Normand, skromny urzędnik w ministerstwie amunicji żyłby sobie spokojnie...

Urzędowy zapal wojenny

London, 19 lipca. Dnia 4 sierpnia jako w dzień wypowiedzenia wojny...

Angielsko-rosyjski bank handlowy.

Berlin, 19 lipca. Z Kopenhagi telegrafują: W jednym z południowych miast portowych Rosji...

Stanowisko państw bałkańskich.

Wiedeń, 19 lipca. »Neues Wiener Journal« zamieszcza interesujący artykuł...

»Wiarołomna ulica«. W Bielaku (Villach) w Karntyni jedna z miejscowych ulic nazywa się od dawna...

Samobójstwo hrabiny Thurn z rozpaczy. W Wundisch-Feistritz zastrzeliła się hrabina Teresa Thurn...

Smierć Alfonsa Costy. Dnia 3 h. m. doniósł telegram o katastrofie na linii tramwaju w Lizbonie...

Wszystko to rozwija się tak szybko i zreźnie, że niktą wszelkie szwy i nierówności, wszelkie nieprawdopodobieństwa...

Znamienna oświadczenia szwedzkiego premiera

Sztokholm, 19 lipca. Przyjmując deputację szwedzkiego kongresu pokojowego...

Minister „in partibus infidelium“.

Wiedeń, 19 lipca. »Berliner Lokal Anzeiger« donosi z Kopenhagi pod datą 17 b. m.:

Na odbudowę miasta Gorlic, zniszczonego w 98 proc. wskutek działań wojennych, nadesłali w dalszym ciągu...

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi. Uleczeni żołnierze, jacy pozostawali w leczeniu w szpitalu Starego teatru...

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi.

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi. Uleczeni żołnierze, jacy pozostawali w leczeniu...

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi.

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi. Uleczeni żołnierze, jacy pozostawali w leczeniu...

Niedola twórcy marsylianki.

Ku końcowi r. 1826 — pisze „Le Temps“ — znajdował się Rouget de Lisle w skrajnej nędzy...

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi.

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi. Uleczeni żołnierze, jacy pozostawali w leczeniu...

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi.

Wdzięczni chorzy swemu lekarzowi. Uleczeni żołnierze, jacy pozostawali w leczeniu...

Muzeum narodowe w Krakowie

Z uczuciem pełnego zadowolenia spoglądać możemy na stały, ale systematyczny wzrost i pomnażanie się naszego kulturalnego w dziedzinie sztuki i narodowych pamiątek...

ki fatalne lub wymagałyby nadzwyczajnej i kosztownej staranności w opakowaniu i przeniesieniu. To też musiano wstrzymać ruszanie z miejsca najbardziej zagrożonych zabytków...

przemysłu artystycznego. książek, archiwaliów, mebli itp. Zmarły prof. J. Siedlecki w dalszym ciągu zasłał swój wielki zbiór sztuki...

mięć dubletów nabyto 658 sztuk medali religijnych od p. Bernsteina z Warszawy. Gabinet rycin powiększył się o 8704 sztuk rycin, litografii, drzeworytów, ilustracji i fotografii...

chowe, szkice olejne i piórkowe A. Gierymskiego i M. Gierymskiego, sceny batalistyczne A. Orłowskiego, notatnik W. Pruszkowskiego...